



Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



**AKADEMIA  
SZTABU GENERALNEGO**  
IM. GENERAŁA BRONI  
KAROLĄ ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE



Egz. nr .....1

Gen. bryg. pil. dr Zdzisław ŻARSKI

PROBLEMY PROWADZENIA WALKI  
O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU  
W OPERACJI ZACZEPNEJ  
WOJSK FRONTU

Opracowanie teoretyczne

Lot



49564

WARSZAWA LISTOPAD 1978





**AKADEMIA  
SZTABU GENERALNEGO**

IM. GENERAŁA BRONI  
KAROLĄ ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE



Egz. nr .....1

Gen. bryg. pil. dr Zdzisław ŻARSKI

PROBLEMY PROWADZENIA WALKI  
O LOKALNE PANOWANIE W POWIETRZU  
W OPERACJI ZACZEPNEJ  
WOJSK FRONTU

Opracowanie teoretyczne

Lot



49564

WARSZAWA LISTOPAD 1978

*bartuła*

WYDZIAŁ WOJSK LOTNICZYCH I OPK

**JAWNE**

**PRZEKLASYFIKOWANO**

Protokół Nr 54305

PODSTAWA  
Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 roku  
art. 86 ust. 2  
(Dz.U. RP Nr 11 poz. 95)  
.....  
podpis

~~\_\_\_\_\_~~  
~~\_\_\_\_\_~~

~~\_\_\_\_\_~~

Egz.nr... 1

*Proklas. -*

*prot. 1 z dn. 2 01. 97*

*Dus -*



gen.bryg.pil.dr Zdzisław ŻARSKI

TEMAT: "PROBLEMY PROWADZENIA WALKI O LOKALNE  
PANOWANIE W POWIETRZU W OPERACJI  
ZACZEPNEJ WOJSK FRONTU"

/Opracowanie teoretyczne/

Problemy prowadzenia walki o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu, po raz pierwszy z całą ostrością zarysowały się w ćwiczeniu "Lato-78". Przy czym w szczególnie niekorzystnej sytuacji dla naszego lotnictwa. Omawiając to ćwiczenie, członek Biura Politycznego, minister Obrony Narodowej, gen.armii Wojciech JARUZELSKI stwierdził: "Przez całe ćwiczenie przejawiał się wyraźnie problem walki o panowanie w powietrzu. Przy tym potencjał lotnictwa przeciwnika dawał mu szanse panowania w powietrzu nawet w dłuższych przedziałach czasowych". W ćwiczeniu tym wystąpiła więc niezwykle złożona sytuacja powietrzna, w wyniku której wojska frontu zmuszone były do prowadzenia operacji zaczepnej w warunkach nie posiadania ciągłego operacyjnego panowania w powietrzu.

Wnioski z tego ćwiczenia zainspirowały konieczność bardziej wnikliwego zajęcia się tą problematyką i wskazały na potrzebę opracowania materiału teoretycznego.

Niniejsze opracowanie traktuję jako pierwszą skromną próbę zasygnalizowania teoretycznych problemów związanych z walką o lokalne panowanie w powietrzu, określone też jako lokalna przewaga. Omówię w nim cztery następujące zagadnienia:

- współczesne poglądy na walkę o panowanie w powietrzu oraz na formy i sposoby zastosowania w niej sił powietrznych;
- warunki i właściwości działań bojowych armii lotniczej w walce o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu;
- organizację działań na szczeblu frontu i armii lotniczej związanych z walką o lokalne panowanie w powietrzu;

- niektóre wnioski do szkolenia dowództw, sztabów i jednostek lotniczych.

Przystępując do omówienia pierwszego zagadnienia pragnę wskazać, że współczesne poglądy na prowadzenie walki o panowanie w powietrzu ukształtowały się w wyniku analiz i uogólnień doświadczeń walki z lotnictwem i wojskami obrony powietrznej w dwóch wojnach światowych i powojennych konfliktach zbrojnych, a także w wyniku ich weryfikacji w świetle prowadzonych ćwiczeń i rozwoju nowych systemów broni, zwłaszcza jądrowej.

Z doświadczeń użycia lotnictwa w pierwszej wojnie światowej wyciągnięto zasadniczy wniosek, a mianowicie, że w przyszłych konfliktach zbrojnych panowanie w powietrzu będzie miało olbrzymie znaczenie w działaniach na lądzie, morzu i w powietrzu. Przez panowanie w powietrzu rozumiano określony stan sytuacji powietrznej, w której własne lotnictwo dysponuje inicjatywą i jest w stanie narzucić swą wolę przeciwnikowi, z drugiej zaś strony wojska lądowe, marynarka wojenna i lotnictwo mają możliwość wykonania postawionych im zadań, nie napotykając silnego przeciwdziałania ze strony lotnictwa przeciwnika.

Druga wojna światowa zweryfikowała i zmodyfikowała poglądy na prowadzenie walki o panowanie w powietrzu. W jej wyniku, sprecyzowanych zostało szereg wniosków, które mają niebagatelne znaczenie dla współczesnych warunków. Niektóre z nich przypomnę w skrócie:

Po pierwsze, - zdobycie panowania w powietrzu w skali strategicznej było jednym z niezbędnych warunków zwycięstwa w wojnie,

natomiast w skali operacyjnej było jednym z warunków uzyskania powodzenia we frontowych operacjach zaczepnych.

Po drugie, - w walce o panowanie w powietrzu stosowano dwie podstawowe formy walki: operacje powietrzne i codzienne działania bojowe lotnictwa, zwłaszcza lotnictwa myśliwskiego prowadzone w ramach operacji zaczepnych i obronnych wojsk lądowych. Pierwsza z tych form dawała szanse zdobycia panowania w powietrzu w krótkim okresie czasu, druga wymagała długotrwałych działań.

Po trzecie, - niszczenie samolotów na lotniskach jest skuteczniejsze niż w powietrzu. Na przykład, na zniszczenie jednego samolotu na lotnisku przypadało 5 samolotolotów, a w powietrzu około 30. Obecne obliczenia teoretyczne wskazują, że na zniszczenie jednego samolotu na lotnisku poza ukryciami potrzeba 2-ch samolotów, a w powietrzu 4-6. W wypadku, gdy samoloty są ukryte w schronach żelbetonowych na zniszczenie jednego samolotu potrzeba od 6-ciu Su-20 do 18-tu Su-7 BKŁ.

Po czwarte, - w walce o panowanie w powietrzu sukcesywnie wzrastała rola walki z naziemnymi środkami obrony powietrznej.

Wnioski te legły u podstaw obowiązujących do 1954 roku w różnych armiach oficjalnych poglądów na walkę o panowanie w powietrzu. Wyraźne zmiany w poglądach zarówno na sposób walki z lotnictwem, jak i na samo pojęcie "panowanie w powietrzu" zarysowały się z chwilą wprowadzenia do arsenału środków walki broni jądrowej i opowiedzenie się przeciwstawnych stron za bezwzględnym jej użyciem w przypadku konfliktu zbrojnego. Uważano i nadal się uważa, że w przypadku wojny jądrowej główna

rola w niszczeniu lotnictwa na lotniskach przypadnie wojskom raketowym.

Z chwilą przyjęcia nowej doktryny, dopuszczającej możliwość prowadzenia wojny w początkowym jej okresie bez stosowania broni jądrowej, powstała konieczność również nowego spojrzenia na prowadzenie walki o panowanie w powietrzu. Otóż jest sprawą bezsporną, że w tych warunkach walka z lotnictwem przeciwnika i jego obroną powietrzną prowadzona będzie - podobnie jak w minionych konfliktach - głównie siłami powietrznymi zarówno w ramach operacji powietrznych, jak i codziennych działań.

Z dotychczasowych analiz wynika, że na Zachodnim TDW, przy aktualnym układzie sił, w warunkach nie stosowania broni jądrowej, konieczne będzie przeprowadzenie w ciągu pierwszych 2-3 dni wojny siłami kilku armii lotniczych i lotnictwa dalekiego zasięgu operacji powietrznej. W wyniku takiej operacji przewiduje się możliwość zadania znacznych strat zgrupowaniom lotnictwa taktycznego i naziemnych środków strefowej obrony powietrznej, aktualnie znajdującym się na terytorium RFN, Danii i państw Beneluksu. Dzięki temu będzie, prawdopodobnie, można jedynie poważnie osłabić lotnictwo taktyczne przeciwnika, natomiast nie uda się jego w pełni rozgromić, bowiem dwa poważne zgrupowania lotnictwa NATO - jedno w Wielkiej Brytanii, a drugie we Francji nie będą objęte tą operacją.

Wydaje się, że pomyślna sytuacja powietrzna, uzyskana w wyniku tej operacji, nie będzie miała charakteru trwałego, ponieważ przeciwstawne zgrupowania lotnicze mogą być znacznymi siłami uzupełniane. Na przykład, z danych II Zarządu Sztabu

Generalnego wyniku, że w okresie do M + 10 2 i 4 PTSP mogą być uzupełnione około 820 samolotami, a do M + 20 dodatkowo 560. Dane te obrazuje tabela nr 1.

Jak wynika z powyższego konieczne będzie prowadzenie dalszej systematycznej, aktywnej walki z lotnictwem przeciwnika w okresie całej operacji zaczepnej frontu.

Przy nie w pełni pomyślnym przebiegu operacji powietrznej, panowanie w powietrzu w pasie frontu może przechodzić z rąk do rąk. W związku z tym w toku operacji zaczepnej frontu może zaistnieć konieczność prowadzenia walki o lokalne panowanie w powietrzu w różnej skali. W zależności od jej celu i rozmachu może być ona prowadzona w skali zarówno taktycznej, jak i operacyjnej. Jeżeli walka ta prowadzona będzie na korzyść oddziałów i związków taktycznych wojsk lądowych i lotnictwa, to zazwyczaj chodziło nam będzie o zdobycie panowania w powietrzu w niewielkim rejonie i na krótki okres czasu, niezbędny dla wykonania jednego z ich zadań taktycznych. Będzie to walka o lokalne panowanie w powietrzu w skali taktycznej. Na przykład na okres desantowania taktycznego desantu powietrznego. W tym wypadku niezbędne jest zapewnienie panowania w powietrzu na trasie jego lotu i w rejonie desantowania, a także na trasie powrotnej śmigłowców. Wywalczenie panowania w powietrzu polegało będzie wówczas na obozwładnieniu przez lotnictwo środków OPL na trasie lotu desantu i w rejonie desantowania oraz na osłonie śmigłowców przez lotnictwo myśliwskie.



Organizatorem tej walki może być AL, bowiem ona dysponuje wszystkimi niezbędnymi, lotniczymi siłami i środkami. W innych wypadkach organizatorem walki o taktyczne panowanie w powietrzu może być dowódca związku taktycznego lotnictwa, jeśli będą wystarczające do tej walki siły i środki znajdujące się w jego dyspozycji.

Inaczej przedstawia się sprawa walki o lokalne panowanie w powietrzu w skali operacyjnej. Ze względu na jego znaczenie dla pomyślnego przebiegu operacji zaczepnej frontu, rozmach przestrzenny, czas trwania i angażowane siły, tym problemem zajmę się w dalszej części materiału.

Konieczność walki o lokalne panowanie w powietrzu w skali operacyjnej może najczęściej zaistnieć w przypadku:

Po pierwsze, - nie osiągnięcia celu operacji powietrznej na TDW, prowadzonej dla zdobycia panowania w powietrzu;

Po drugie, - utracenia zdobytego panowania w powietrzu na TDW w trakcie operacji zaczepnych, w wyniku działań sił powietrznych przeciwnika i ich narastania w drodze mobilizacji i przerzutu z terytorium Stanów Zjednoczonych lub innych TDW.

Po trzecie, - braku możliwości wykonania krótkotrwałej operacji powietrznej siłami kilku armii lotniczych i lotnictwa dalekiego zasięgu dla zdobycia lub odzyskania utraconego panowania w powietrzu na TDW.

Po czwarte, - ukształtowanie się, w wyniku powyższego, niekorzystnej sytuacji powietrznej w szczególnie ważnych okresach operacji zaczepnej frontu, jak: wprowadzenie do bitwy drugiego rzutu, forsowania szerokich przeszkód wodnych, odparcia przeciwuderzenia itp.

W tych sytuacjach, jak należy oczekiwać, dojdzie do obustronnej wzmożonej działalności sił powietrznych i obrony powietrznej na rzecz zdobycia lub utrzymania lokalnego panowania w powietrzu w skali operacyjnej w celu wykonania ważnych zadań o charakterze operacyjnym, jak to miało miejsce w ćwiczeniu "Lato-78". Wymagało to będzie zabezpieczenia działań głównego zgrupowania uderzeniowego frontu i wspierającego go lotnictwa przed przeciwdziałaniem lotnictwa i środków OPL przeciwnika i dzięki temu zapewnienie im swobody działania. Osiągnąć to można przez niszczenie lotnictwa przeciwnika na lotniskach w pasie frontu, zwalczanie jego środków obrony przeciwlotniczej w rejonach intensywnego działania naszego lotnictwa oraz niszczenie w powietrzu lotnictwa przeciwnika, wykonującego naloty na bronione wojska.

Wychodząc z celów i rozmachu prowadzenia walki o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu należy przewidywać, że cały ciężar tej walki spadnie na lotnictwo i wojska lądowe frontu.

Wojska lądowe w tej walce siłami i środkami wojsk OPL niszczą samoloty przeciwnika w powietrzu, a ponadto mogą:

- za pomocą artylerii obezwładniać baterie przeciwlotniczych rakiet kierowanych typu "Hawk" oraz posterunki wykrywania i naprowadzania na głębokość do 15 km od przedniego skraju;
- grupami specjalnymi /rozpoznawczo-dywersyjnymi/ niszczyć środki i punkty dowodzenia lotnictwem i obroną powietrzną oraz samoloty na niektórych lotniskach;
- wojskami pancernymi /grupy rajdowe/, działającymi w głębi terenu przeciwnika opanowywać najbliższe położone lotniska

- i baterie przeciwlotniczych pocisków kierowanych;
- wojskami powietrzno-desantowymi uchwytywać ważne lotniska;
  - środkami rozpoznania i przeciwdziałania radioelektronicznego rozpoznawać systemy radiowe i radiolokacyjne lotnictwa i wojsk obrony powietrznej przeciwnika oraz zakłócać ich pracę.

Potrzeba szerszego angażowania wojsk lądowych do walki o panowanie w powietrzu wyrażona została dyrektywnie w rozkazie MON do szkolenia sił zbrojnych w roku 1979, gdzie w punkcie 12 nakazuje się; - ~~wymagać~~ "Wymagać od dowódców i sztabów ogólnowojskowych szczebla operacyjnego organizowania działań bojowych na rzecz zapewnienia lokalnej przewagi w powietrzu. Angażować szerzej do tego celu, zwłaszcza wojska raketowe i artylerię, siły i środki walki radioelektronicznej oraz grupy rajdowe i specjalne".

Spośród wszystkich sił i środków przewidywanych do walki o lokalne panowanie w powietrzu w skali frontu, główna rola przypada jednak armii lotniczej. Dzięki szczególnym właściwościom samolotów armia lotnicza może bowiem zwalczać lotnictwo na lotniskach i środki obrony powietrznej w głębi ugrupowania przeciwnika. Wykonując zaś zadania w systemie OPL, może ona siłami lotnictwa myśliwskiego niszczyć lotnictwo przeciwnika w walkach powietrznych zarówno nad jego, jak i własnym terenem. Ponadto armia lotnicza ma najlepsze możliwości prowadzenia rozpoznania na rzecz walki o panowanie w powietrzu.

Biorąc pod uwagę możliwości armii lotniczej oraz konieczność zapewnienia wojskom skutecznego wsparcia lotniczego, działania armii na lotniska w toku operacji zaczepnej nie

zawsze będą mogły być prowadzone z maksymalnym wysiłkiem. Jednak ze względu na rangę i współczesne znaczenie walki o panowanie w powietrzu, walka z lotnictwem przeciwnika w najważniejszych okresach operacji zaczepnej frontu powinna być dla armii lotniczej zadaniem pierwszoplanowym.

W walce o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu armia lotnicza powinna stosować najbardziej aktywne sposoby działań, a mianowicie - zmasowane uderzenia i bitwy powietrzne. Zmasowane uderzenia będą miały decydujące znaczenie dla osiągnięcia zamierzonego celu walki o lokalne panowanie w powietrzu. Powinny one odpowiednio wyprzedzać najważniejsze okresy operacji zaczepnej frontu, jak: wprowadzenie do bitwy drugiego rzutu, forsowania szerokiej przeszkody wodnej itp. Powinny być także zaskakujące dla przeciwnika, druzgocące i wyprzedzające jego działania z powietrza. Bitwy powietrzne zaś armia lotnicza będzie organizować i prowadzić głównie przeciw tym siłom uderzającego lotnictwa przeciwnika, które nie zostanie objęte zmasowanym uderzeniem lub któremu uda się wcześniej wystartować. Główną rolę w tych bitwach spełni lotnictwo myśliwskie.

Analizując warunki i właściwości działań bojowych armii lotniczej w walce o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu, należy mieć na uwadze, że będą się one niewątpliwie różniły od warunków istniejących w operacji powietrznej, ponieważ:

Po pierwsze, - odległości między rejonem bazowania naszego lotnictwa i lotnictwa przeciwnika na ogół zmaleją, ze względu

na systematyczne przebazowanie jednostek lotniczych w ślad za nacierającymi wojskami. Ma to istotne znaczenie z uwagi na ograniczone taktyczne promienie naszych samolotów.

Po drugie, - w wyniku uderzeń naszego lotnictwa na lotniska przeciwnika w ramach operacji powietrznej szereg jego lotnisk stałego bazowania, zwłaszcza posiadających ukrycia żelbetonowe dla samolotów nie będzie się nadawało do prowadzenia z nich działań. W związku z tym, lotnictwo przebazowane z innych rejonów lub w ramach narastania sił, zmuszone będzie do bazowania na lotniskach bez schronów dla samolotów, co z kolei zwiększa możliwości naszego lotnictwa w niszczeniu samolotów na lotniskach w ramach walki o lokalne panowanie w powietrzu.

Po trzecie, - w ramach operacji powietrznej w dużym stopniu naruszony będzie system strefowej obrony powietrznej przeciwnika. W związku z tym mogą powstać sprzyjające warunki do prowadzenia działań na średnich wysokościach, przy stosunkowo niewielkim wysiłku armii lotniczej skierowanym na niszczenie baterii przeciwlotniczych rakiet kierowanych i posterunków radiolokacyjnych. Pozwoli to z kolei na zwiększenie zarówno wysiłku naszego lotnictwa na walkę z lotnictwem przeciwnika, jak i zasięgu jego bojowego oddziaływania.

W sumie więc można przewidywać, że warunki działań naszego lotnictwa w walce o lokalne panowanie w powietrzu, mogą być bardziej sprzyjające, niż w operacji powietrznej.

Jakie więc należy przewidywać siły lotnictwa do walki o lokalne panowanie w powietrzu, zwłaszcza do wykonania zmasowanego uderzenia w najważniejszych okresach operacji zaczepnej

frontu? Otóż przyjmując warunki ćwiczenia "Lato-78", w walce tej, naszym zdaniem, powinno wziąć udział prawie całe lotnictwo myśliwskie, myśliwsko-bombowe, myśliwsko-szturmowe i bombowo-rozpoznawcze armii lotniczej.

W sumie więc, może wziąć udział w tej walce około 400 samolotów bojowych<sup>1/</sup>.

Spójrzmy teraz skrótowo na możliwości naszego lotnictwa w zakresie głębokości bojowego oddziaływania i niszczenia /obezwładnienia/ typowych obiektów w ramach zmasowanego uderzenia. Wykorzystamy w tym celu tabele nr 2 i 3.

Tabela nr 2

Obiekty działań	Głębokość rozmieszczenia obiektów /km/	
	I wariant: obiekty zmieniają swe położenie w ramach operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych	II wariant: obiekty nie zmieniają swego położenia w ramach operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych
Baterie PRK typu "Hawk"	20 - 140	70 - 160
Lotnictwo myśliwskie	100 - 360	150 - 360
Lotnictwo rozpoznawcze	100 - 400	<b>180 - 400</b>
Lotnictwo myśliwsko-bombowe	230 - 400	230 - 400
Lotnictwo wsparcia /s-ty pionowego startu/	50 - 70 i więcej	<b>280</b>
Lekkie lotnictwo myśliwsko-bombowe	80 - 100 i więcej	<b>180</b>
Posterunki wykrywania, powiadamiania i dowodzenia	20 - 450	20 - 450
Ośrodki wykrywania i naprowadzenia	50 - 290	190 - 290

1/ Jak wiadomo w ćwiczeniu "Lato-78" nasza armia lotnicza była uzupełniona jedną sojuszniczą dywizją lotnictwa myśliwsko-bombowego.

Tabela nr 3

T y p y samolotów	Taktyczne promienie działania na H:			
	Bez zbiorn.dodatki.		Ze zbiorn.dodatki.	
	H lotu /m/	R/km/	H lotu/m/	R/km/
Su-20	200	183	200	325
Su-7	100	150	100	220
	3000	210	3000	300
Lim-6	-	-	100	180
			3000	250
MiG-21M	-	-	500	340
			3000	400
MiG-21R	-	-	100	290
			3000	360
SB Lim-2 Art.	-	-	100	215
			3000	280

Tabela nr 2 przedstawia głębokość aktualnego bazowania lotnictwa NATO oraz zasady jego bazowania w toku operacji. Jak z niej wynika podstawowe obiekty walki o lokalne panowanie w powietrzu będą położone na głębokości od 50 do 400 km. Tabela nr 3 przedstawia taktyczne promienie działania naszych samolotów.

Z porównania tych tabel wynika, że w wypadku wzięcia się naszych wojsk w głąb ugrupowania przeciwnika i przebazowania lotnictwa w ślad za nacierającymi wojskami, lotnictwo myśliwsko-szturmowe i myśliwsko-bombowe, zabierając zbiorniki dodatkowe i wykonując lot na średnich wysokościach może uderzyć na znaczną część lotnisk przeciwnika, położonych najbliżej przedniego skraju walczących wojsk. Lotnictwo bombowo-rozpoznawcze zaś, może w tych warunkach, wykonywać uderzenia na zdecydowaną większość lotnisk lotnictwa taktycznego przeciwnika.

znajdujących się w pasie działań frontu.

Możliwości naszego lotnictwa w zakresie niszczenia i obezwładnienia obiektów w zmasowanym uderzeniu wykazane zostały w tabeli nr 4.

Tabela nr 4

Rodzaj obiektu	Cel działań	Poligonowa liczba samolotów		
		Lim-6 bis	Su-7 BKł	Su-20
Droga startowa /2000x50 m/	zaminować	-	3-6	2-3
Eskadra samolotów na odkrytym stoisku	zniszczyć	28	23	17
Eskadra samolotów w schronach	zniszczyć	-	90-220	62
Posterunek radiolokacyjny	zniszczyć	9	8	6
Bateria PRK "Hawk"	zniszczyć	14	12	9
Bateria PRK "Nike-Hercules"	zniszczyć	9	8	6
Posterunek radiolokacyjny	obezwładnić	6	5	4
Bateria PRK "Hawk"	obezwładnić	8	7	5

Z analizy tabeli tej wynika, że opłacalnymi dla lotnictwa obiektami działań będą samoloty przeciwnika na lotniskach, znajdujące się poza ukryciami, baterie przeciwlotniczych rakiet kierowanych typu "Hawk" i "Nike-Hercules" oraz posterunki radiolokacyjne. Również bardzo opłacalne jest minowanie lotnisk. Natomiast najmniej opłacalne będzie w tych warunkach niszczenie samolotów na lotniskach, znajdujących się w żelbetonowych ukryciach, ze względu na konieczność wydzielania do tego celu stosunkowo zbyt dużych sił.

Jakie więc zadania będzie wykonywać armia lotnicza w

zmasowanym uderzeniu, wychodząc z potrzeb i jej możliwości prowadzenia walki o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu? Do typowych zadań armii lotniczej w zmasowanym uderzeniu można zaliczyć:

- niszczenie samolotów na lotniskach poza ukryciami;
- minowanie pozostałych lotnisk bazowania lotnictwa, znajdujących się w zasięgu bojowego oddziaływania samolotów armii lotniczej;
- niszczenie śmigłowców na lądowiskach;
- niszczenie /obezwładnienie/ baterii przeciwlotniczych pocisków kierowanych typu "Hawk" i "Nike-Hercules" w celu zapewnienia warunków wykonania zadań przez grupy uderzeniowe, lotnictwo rozpoznawcze i myśliwskie;
- niszczenie posterunków i ośrodków dowodzenia, wykrywania i powiadamiania, w tym również stanowisk dowodzenia lotnictwem;
- prowadzenie rozpoznania powietrznych obiektów na korzyść zmasowanego uderzenia, a także rozpoznania kontrolnego wykonywanych uderzeń;
- niszczenie samolotów przeciwnika w walkach i bitwach powietrznych, głównie siłami lotnictwa myśliwskiego w ramach osłony lotnictwa i wojsk frontu;
- prowadzenie zakłóceń radioelektronicznych.

Na korzyść zmasowanego uderzenia wykonywanego przez armię lotniczą powinny być maksymalnie zaangażowane również wojska lądowe, zwłaszcza do wykonywania takich zadań jak: rozpoznanie i przeciwdziałanie radioelektroniczne, obezwładnienie i niszczenie znajdujących się w pobliżu linii frontu środków obrony powietrznej przeciwnika itp.

Liczba obiektów, podlegających zwalczaniu w zmasowanym uderzeniu może znacznie przekraczać jednorazowe możliwości armii lotniczej. Dlatego też zadaniem armii lotniczej w tym zmasowanym uderzeniu powinno być przede wszystkim rozbicie lub osłabienie tych zgrupowań lotniczych przeciwnika, które najbardziej zagrażają wojskom frontu, w najważniejszych okresach operacji. Należy również dążyć do tego, aby część zadań, zwłaszcza takich jak rozpoznanie, niszczenie środków OPL itp. wykonywanych zostało jeszcze przed zmasowanym uderzeniem.

Ugrupowanie operacyjne armii lotniczej w zmasowanym uderzeniu może się składać z kilku rzutów. Najbardziej typowy wariant ugrupowania operacyjnego armii lotniczej może składać się z:

- rzutu zabezpieczenia /pierwszy rzut/;
- rzutu uderzeniowego /drugi rzut/;
- rzutu osłony lotnictwa i wojsk lądowych /rzut trzeci/.

W składzie każdego rzutu działać będą grupy taktycznego przeznaczenia.

W składzie rzutu zabezpieczenia mogą działać:

- grupy lotnictwa myśliwsko-szturmowego /myśliwsko-bombowego/ przeznaczone do niszczenia i obezwładnienia naziemnych środków obrony powietrznej oraz ośrodków i posterunków dowodzenia, wykrywania i powiadamiania;
- grupy bezpośredniego rozpoznania, prowadzonego na korzyść lotnictwa myśliwsko-szturmowego, myśliwsko-bombowego i bombowo-rozpoznawczego;
- grupy lotnictwa myśliwsko-bombowego i bombowo-rozpoznawczego do blokowania lotnisk przeciwnika;

- grupy lotnictwa myśliwskiego, przeznaczone do osłony rzutu zabezpieczenia przed przeciwdziałaniem lotnictwa myśliwskiego przeciwnika.

W skład rzutu uderzeniowego mogą wchodzić:

- grupy lotnictwa bombowo-rozpoznawczego i myśliwsko-bombowego, przeznaczone do zwalczania lotnictwa przeciwnika na lotniskach;
- grupy lotnictwa rozpoznawczego, przeznaczone do wykonania kontrolnego rozpoznania rezultatów uderzenia zmasowanego;
- grupy lotnictwa myśliwskiego, przeznaczone do osłony rzutu uderzeniowego przed przeciwdziałaniem lotnictwa myśliwskiego przeciwnika.

Rzut osłony może się składać z grup lotnictwa myśliwskiego, dyżurujących i patrolujących w powietrzu oraz grup dyżurujących na lotniskach. Grupy rzutu osłony działać będą w systemie OPL wojsk frontu.

W składzie pierwszego i drugiego rzutu powinny działać również samoloty przeciwdziałania radioelektronicznego.

Rozmieszczenie poszczególnych grup w rzutach może być różne i zawsze zależało będzie od konkretnej sytuacji. W każdym jednak wypadku należy dążyć, aby odległości pomiędzy pierwszymi i ostatnimi grupami w rzutach były możliwie najmniejsze. Ułatwia to bowiem pokonywanie obrony powietrznej przeciwnika.

Odległość w czasie pomiędzy pierwszym i drugim rzutem też nie może być zbyt duża i powinna wynosić 5-7 min., co zapewnia wyjście samolotów rzutu drugiego na dalszą granicę strefy ognia rakiet /dział/ przeciwlotniczych, po zakończeniu ich

zwalczania przez rzut zabezpieczenia.

Lot do celu powinien być wykonywany możliwie po najkrótszych trasach i z możliwie dużą prędkością. Profil lotu zmienny, w miarę możliwości głównie na średniej wysokości.

W celu uzyskania zaskoczenia przeciwnika najwygodniejszym terminem rozpoczęcia zmasowanego uderzenia będzie świt. W naszych bowiem warunkach geograficznych, samoloty startujące o świcie wykonują lot w ślad za przesuwającym się świtem i w związku z tym mają większe szanse zaskoczenia samolotów przeciwnika na lotniskach. Start samolotów z lotnisk powinien być wykonywany według obliczonego czasu przelotu przez poszczególne grupy rubieży wyrównania, położonej nad własnym terenem.

W walce o lokalne panowanie w powietrzu w skali operacyjnej - jak już wspomniałem wcześniej, armia lotnicza, oprócz zmasowanych uderzeń, będzie stosować również drugi sposób działań, a mianowicie - bitwy powietrzne, prowadzone głównie siłami lotnictwa myśliwskiego. Konieczność szerokiego stosowania tego sposobu działań podyktowana zostanie tym, że armia lotnicza - jak należy sądzić - nie będzie miała takich możliwości, aby w ramach zmasowanego uderzenia, w wystarczającym stopniu zniszczyć na lotniskach lotnictwo przeciwnika, zagrażające wojskom frontu. Ponadto nie zawsze można liczyć na pełne powodzenie zmasowanego uderzenia. Należy zatem przewidywać, że rola bitew powietrznych w walce o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu będzie duża, zwłaszcza na głównym kierunku działania wojsk i w najważniejszych okresach operacji. Potwierdzają to również doświadczenia użycia lotnictwa radziec-

kiego w drugiej wojnie światowej, gdzie 70 do 90 % jego wysiłku, w tym również lotnictwa myśliwskiego, skupiono na głównym kierunku uderzenia frontu. Armie działające na kierunkach pomocniczych prawie zupełnie nie były osłaniane.

Należy wnioskować, że i obecnie będzie konieczne skupianie głównego wysiłku lotnictwa do osłony wojsk frontu na głównym kierunku uderzenia i w najważniejszych okresach operacji, bowiem tam należało będzie oczekiwać również koncentracji uderzeń lotnictwa przeciwnika. Zatem w tych rejonach i okresach bitwy powietrzne mogą mieć niekiedy rozstrzygające znaczenie dla zdobycia lub utrzymania lokalnego panowania w powietrzu.

Bitwy te mogą być prowadzone zarówno nad terenem przeciwnika, jak i własnym. W wypadku prowadzenia bitwy powietrznej nad własnym terenem, w maksymalnym stopniu wykorzystywane w niej będą również naziemne środki obrony przeciwlotniczej wojsk. Zatem, bitwa taka prowadzona będzie wspólnym wysiłkiem lotnictwa i wojsk OPL, co z kolei wymagało będzie organizacji i realizacji szczególnie ścisłego współdziałania między nimi w ramach jednolitego systemu OPL wojsk frontu.

W celu skutecznej osłony głównych zgrupowań wojsk frontu, zwłaszcza w okresie wprowadzenia do bitwy drugiego rzutu, forsowania szerokiej przeszkody wodnej itp. należy dążyć do wykorzystania lotnictwa myśliwskiego głównie na podejściach do bronionych obiektów. Sprzyjać temu będą rezultaty uderzeń na środki obrony powietrznej przeciwnika, wykonane w ramach zmasowanego uderzenia.

Analizując właściwości organizacji działań na szczeblu armii lotniczej i frontu, związanych z walką o lokalne panowanie w powietrzu w skali operacyjnej należy mieć na uwadze, że jest to jednym z ważniejszych przedsięwzięć dowództwa i sztabu frontu oraz AL. Węzłową rolę w organizacji działań wojsk na rzecz tej walki spełnia jednak dowódca frontu, ponieważ w jego dyspozycji znajdują się wszystkie potrzebne do niej siły i środki i tylko on jest władny decydować o ich użyciu. Podejmując decyzję o użyciu wojsk w operacji zaczepnej dowódca frontu określi, między innymi, również rolę i zadania poszczególnych rodzajów wojsk lądowych i lotnictwa w prowadzeniu walki o panowanie w powietrzu w pasie frontu. Jeżeli w toku operacji zaistnieje konieczność wywalczenia lokalnego panowania w powietrzu w skali operacyjnej, to decyzję o tym również podejmie dowódca frontu.

Sztab frontu, planując operację zaczepną będzie precyzował zadania i sposoby ich wykonania przez wojska lądowe i lotnictwo, w tym również na rzecz prowadzenia walki o lokalne panowanie w powietrzu. Obok zadań dla lotnictwa i wojsk OPL ważne znaczenie będzie miało ustalenie zadań dla grup rajdowych i specjalnych oraz sił i środków walki radioelektronicznej, a także dla artylerii oraz zgranie ich wysiłku i działalności w miejscu i czasie. Dzięki temu problemy walki o lokalne panowanie w powietrzu będą rozwiązywane w sposób systemowy na szczeblu frontu.

Dowódca i sztab armii lotniczej, jak to wykazują doświadczenia drugiej wojny światowej, spełniają zasadniczą rolę w procesie organizacji działań związanych z walką o pano-

wanie w powietrzu, bowiem armia lotnicza posiada w swym składzie podstawowe siły i środki do prowadzenia tej walki. W okresie drugiej wojny światowej dowódca armii lotniczej miał prawo i obowiązek meldowania dowódcy frontu na jego polecenie lub z własnej inicjatywy, wniosków i propozycji w zakresie prowadzenia walki o panowanie w powietrzu. Należy sądzić, że i obecnie w tym względzie nic się nie zmieniło, co zresztą wyraźnie wynika również z treści omówienia ćwiczenia "Lato-78".

Dowódca armii lotniczej meldując dowódcy frontu propozycje użycia lotnictwa w operacji zaczepnej, powinien jednocześnie meldować wnioski i propozycje odnośnie prowadzenia walki o panowanie w powietrzu. Ponadto przedstawiciele sztabu AL powinni być włączani w proces planowania walki o panowanie w powietrzu na szczeblu frontu.

Po otrzymaniu zadania na udział armii lotniczej w walce o lokalne panowanie w powietrzu w skali operacyjnej dowódca armii wypracowuje decyzję, a sztab planuje działania lotnictwa w tej walce, zwracając szczególną uwagę na zaplanowanie i wykonanie zmasowanego uderzenia oraz użycie lotnictwa myśliwskiego w walkach i bitwach powietrznych.

Planując działania armii lotniczej w zmasowanym uderzeniu powinno się ustalić:

- obiekty działań i niezbędne siły do zwalczania każdego z tych obiektów;
- obiekty rozpoznania powietrznego i niezbędne siły do ich rozpoznania;
- siły lotnictwa myśliwskiego do osłony rzutu zabezpieczenia, uderzeniowego i osłony wojsk;

- konkretne zadania związków taktycznych i oddziałów lotniczych, biorących udział w zmasowanym uderzeniu;
- sposoby pokonywania obrony powietrznej, zwalczania nakazanych obiektów, prowadzenia rozpoznania powietrznego, osłony lotnictwa i wojsk, uzyskania zaskoczenia itp.;
- ugrupowanie armii lotniczej ze wskazaniem dokładnego położenia każdej grupy taktycznego przeznaczenia, stref samodzielnego poszukiwania i niszczenia, stref dyżurowania i patrolowania w powietrzu itp.;
- organizację i realizację współdziałania w ramach armii lotniczej i z sąsiadami;
- organizację i realizację dowodzenia oraz zabezpieczenia działań.

Powyższe ustalenia powinny być z kolei ujęte w planie zmasowanego uderzenia armii lotniczej, który może być opracowany graficznie na mapie z odpowiednią legendą. Takie plany, ujmujące systemowo sposoby rozwiązywania głównych problemów na szczeblu operacyjnym są konieczne, co w pełni potwierdził przebieg ostatniego sympozjum w Głównym Zarządzie Szkolenia Bojowego.

Równoległe z planowaniem zmasowanego uderzenia należy planować działania lotnictwa w bitwach powietrznych. Ponieważ bitwy powietrzne prowadzone będą najczęściej w zasięgu ogniowej działalności własnych naziemnych środków obrony przeciwlotniczej wymagane będzie planowanie tych bitew wspólnie z szefem OPL wojsk frontu. Bitwa powietrzna przebiegać będzie niewątpliwie w ściśle ograniczonym rejonie, z reguły na głównym kierunku

uderzenia frontu. W czasie jej trwania, w krótkich okresach czasu może w niej wziąć udział duża liczba samolotów lotnictwa myśliwskiego, w związku z tym, należy się liczyć z koniecznością wzmocnienia CDB AL na tym kierunku personelem i środkami dowodzenia DLM. Będzie to miało szczególne znaczenie, zwłaszcza w sytuacji, gdy system OPL armii zostanie poważnie naruszony.

Zadania związkom taktycznym i oddziałom lotniczym na ich udział w walce o lokalne panowanie w powietrzu dowódca armii lotniczej może stawiać osobiście lub poprzez sztab. Wydaje się, że ze względu na złożoność problematyki tej walki i konieczność zachowania szczególnej tajemnicy celowe będzie, aby w tej sytuacji dowódca armii lotniczej stawiał zadania osobiście. Na celowość stosowania takiego sposobu wskazują również historyczne doświadczenia sił powietrznych Związku Radzieckiego. Zebranie bowiem wszystkich zainteresowanych dowódców dywizji i samodzielnych pułków oraz postawienie im równocześnie zadań będzie sprzyjało nie tylko lepszemu ich zrozumieniu ale i uściśleniu współdziałania między tymi oddziałami i związkami. Wskazane wydaje się też, aby dowódcy ci przystąpili natychmiast do wypracowania swych decyzji i zameldowania ich dowódcy armii lotniczej. Dlatego też do sztabu armii lotniczej wraz z dowódcami powinni przybyć również niektórzy szefowie służb i oficerowie sztabu. Taka metoda postępowania przyspieszyłaby proces organizacji zmasowanego uderzenia i dawałaby większe gwarancje, że wykonane ono będzie ściśle z decyzją dowódcy armii lotniczej.

Dowódcy związków i samodzielnych oddziałów lotniczych po przybyciu do swych jednostek mogliby natychmiast przystąpić

do organizacji bezpośredniego przygotowania do działań bojowych.

Z powyższych rozważań nasuwa się kilka wniosków o charakterze szkoleniowym.

Po pierwsze, - z uwagi na zasadnicze znaczenie zmasowanego uderzenia i bitwy powietrznej w walce o lokalne panowanie w powietrzu wydaje się konieczne, mocniejsze eksponowanie tych sposobów działań zarówno w wojskach lotniczych, jak i w naszej uczelni. Przede wszystkim wymagane jest dogłębne opracowanie teorii zmasowanych uderzeń i bitew powietrznych dla różnych sytuacji współczesnych warunków, a następnie sprawdzenie tej teorii w ćwiczeniach.

Po drugie, - w bitwie powietrznej, prowadzonej w ramach walki o panowanie w powietrzu zasadnicze znaczenie będą miały grupowe walki powietrzne. W tych walkach lotnictwo myśliwskie będzie prawdopodobnie zmuszone do rozbijania i niszczenia dużych grup lotnictwa przeciwnika. W związku z tym istnieje potrzeba dalszego doskonalenia taktyki działań naszego lotnictwa w walkach powietrznych z dużymi grupami.

Po trzecie, - Biorąc pod uwagę współczesne znaczenie walki lotnictwa z naziemnymi środkami OPL oraz złożoną taktykę ich zwalczania, **wyduje się celowe** rozważenie problemu specjalizacji niektórych pododdziałów lotnictwa myśliwsko-szturmowego i myśliwsko-bombowego w zakresie zwalczania tych środków. Może być celowe, aby jeden z pułków miał zadanie wypracowywania taktyki i metod szkolenia personelu latającego wszystkich pułków w zakresie zwalczania naziemnych środków OPL przeciwnika. Z docierających do nas informacji wynika, że Amerykanie zorga-

nizowali specjalne 35 skrzydło taktycznego lotnictwa myśliwskiego przeciwdziałania radioelektronicznego "Dzikie Łasice", składające się z 5 eskadr szkolnych i 3-ch przeciwdziałania radioelektronicznego. Skrzydło to szkoli personel latający z całych sił powietrznych St.Zjednoczonych w elektronicznym i ogniowym obezwładnianiu środków obrony przeciwlotniczej.

Po czwarte, - Z uwagi na konieczność systemowego rozwiązywania problemu walki o lokalne panowanie w powietrzu w operacji zaczepnej frontu istnieje potrzeba opracowania teorii wspólnego użycia w tej walce wojsk lądowych i lotnictwa, a następnie zweryfikowania jej w toku ćwiczeń.

Wydruk, w 5 egz. *Biblioteka*

Egz.nr 1-~~5~~ - Oddz.Naukowy ASG WP

Egz.nr ~~5~~ - ~~Kanc.Wydziału WLIOPK~~

Wyk.gen.ŻARSKI

Druk K.A.dn.5.02.1979 r.

Nr.ks.masz.Pf.93/WL

